

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 grudnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Sędziowie: SO Dariusz Kawula (spr.)

SR Robert Kubicki

Protokolant: p.o. staż Anna Kujawińska

przy udziale Anny Oszwałdowskiej – Kocur prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 r.

sprawy **G. D.** oskarżonego o przestępstwo z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 19 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 17 lipca 2015 roku, sygn. akt. VI K 266/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. obciąża oskarżonego G. D. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, w kwocie 50 zł w całości, a nadto wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 1000 zł .

**Robert Kubicki Agata Adamczewska Dariusz Kawula**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 października 2014 r., sygn. akt VI K 266/15, Sąd Rejonowy - Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu **uznał oskarżonego G. D.** za winnego tego, że:

1. w okresie od dnia 17 maja 2013r. do dnia 23 maja 2013r. w P., w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czynił przygotowania do wzięcia udziału w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 280 gram marihuany o wartości co najmniej 8400 zł oraz środka odurzającego w ilości co najmniej 50 gram o wartości co najmniej 1.000 zł, w ten sposób, że nabył je:

- w dniu 17 maja 2013r. w ilości co najmniej 50 gram środka odurzającego o wartości co najmniej 1.000 zł od D. Ż.,
- w dniu 20 maja 2013r. w ilości co najmniej 80 gram marihuany o wartości co najmniej 2400 zł od D. Ż.,
- w dniu 23 maja 2013r. w ilości co najmniej 200 gram marihuany o wartości co najmniej 6000 zł od D. Ż.

tj. **popęlnienia przestępstwa z art. 57 ust. 2 w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 57

ust. 2 ww. ustawy wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył karę grzywny 100 stawek dziennych po 30 złotych każda stawka,

2. w dniu 5 września 2013r. w P. w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci 13,05 gramów marihuany i 17,51 gramów amfetaminy tj. **popęłnienia czynu z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ww. ustawy wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekający połączył kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł nawiazkę w kwocie 10.000 zł na rzecz (...) i (...) konto: (...) S.A. II Oddział P., numer (...). Wreszcie na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w związku z postępowaniem w kwocie 2204,69 zł, a na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 1000 zł (k. 1935-1936 akt).

Powyższy wyrok został zaskarżony **apelacją przez obrońcę oskarżonego**. Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu w zakresie czynu oskarżonego opisanego w punkcie 1 wyroku - błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia i efekcie polegające na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu; nadto obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez odmowę dania wiary wyjaśnieniom G. D. oraz zeznaniom świadka D. Ż., zaś przyznanie wiary zeznaniom świadka R. B.; wreszcie, w zakresie czynu oskarżonego opisanego w pkt 2 wyroku - rażąco niewspółmierność kary wymierzonej w punkcie 2 oraz środka karnego poprzez nałożenie na oskarżonego obowiązku zapłaty nawiazki na rzecz organizacji (...) w wysokości 10.000,00 zł podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż oskarżony nie ma możliwości zapłaty nawiazki w tak wysokiej kwocie.

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wniósł o:

1. zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego w punkcie 1 czynu,
2. wymierzenie łagodniejszej kary za czyn z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji (k. 1955-1965 akt).

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego G. D. okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego odnośnie przypisanych mu przestępstw. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się in concreto do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to bowiem, postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego G. D. nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 1943v-1944v akt, str. 4-6 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez G. D. do popełnienia zarzucanego mu czynu, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że całkowicie chybiony jest argument apelującego, jakoby Sąd orzekający błędnie i niezasadnie ocenił brak aktywności oskarżonego przed sądem. Wręcz przeciwnie, Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał

analizy zachowania oskarżonego podczas rozprawy w kontekście pozostałych zgromadzonych dowodów. Również w przekonaniu Sądu odwoławczego, kategorię postawę oskarżonego, który odmówił uczestnictwa w pobraniu od niego próbek głosu, zaś z obawy przed zabezpieczeniem ich podczas rozprawy, nie wydobyl z siebie żadnego dźwięku, pisząc swe wyjaśnienia na kartce ewidentnie świadczy na jego niekorzyść. Należy zatem stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie. Sąd odwoławczy podziela także tok rozumowania Sądu orzekającego, który doprowadził go do wniosku, iż to właśnie oskarżony był rozmówcą D. Ż., posługującym się numerem (...), a to w szczególności wobec treści opinii biegłego, który co do zasady wykluczył możliwość funkcjonowania dwóch aparatów telefonicznych o takim samym numerze (...), a także uwzględniając treści zarejestrowanych komunikatów, zwłaszcza ustalane miejsce spotkania między mężczyznami, którym był lombard prowadzony przez oskarżonego. Nadto, odnosząc się do treści rozmów między oskarżonym a D. Ż., nie sposób powziąć wątpliwości, które podnosi apelujący, jakoby nie dotyczyły one narkotyków. Sąd odwoławczy w ślad za Sądem orzekającym stoi na stanowisku, że ich ewidentnie kamuflujący charakter, odnoszenie się do rzekomej działalności z zakresu organizacji przewozów czy wycieczek, której oskarżony nigdy nie prowadził, a wreszcie brak ich wewnętrznej logiki i spójności z zasadami doświadczenia życiowego świadczą ewidentnie o nieudolnej próbie ukrycia rzeczywistego przedmiotu prowadzonych rozmów. Powyższa konkluzja znalazła z kolei potwierdzenie w zeznaniach świadka R. B., który wyczerpująco i szczegółowo opisał, jakimi przesłankami się kierował przy analizie treści zarejestrowanych rozmów. Wbrew dowolnym twierdzeniom apelującego, Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż wnikliwa analiza treści rozmów wraz z zeznaniami świadka B. pozwoliły prawidłowo ustalić, że o jakich konkretnie narkotykach oskarżony rozmawiał czy jaką ich ilość miał na uwadze. Co istotne, także z zeznań D. Ż. wynika, że narkotyki sprzedawał on wyłącznie na gramy i nie miał innego przelicznika ich wagi, w tym nie posługiwał się on tzw. działką odurzeniową. W tym miejscu nadmienić również należy, że prawidłowo ustalił Sąd I instancji, iż – mając na uwadze stosowaną przez oskarżonego i D. Ż. nomenklaturę oraz kontekst rozmowy – słowo „sprinterzy” użyte w rozmowach telefonicznych mężczyzn oznaczało dalszych sprzedawców narkotyków. Żadnych rzeczowych argumentów na rzecz przeciwnej tezy nie przedstawił zaś apelujący, ograniczając się jedynie do negowania stanowiska wyrażonego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Reasumując, ocena zeznań świadka B. dokonana przez Sąd orzekający nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się tendencyjności w składanych relacjach, świadek zeznawał rzeczowo i w zakresie, w jakim był w stanie odtworzyć opisywane czynności, co zważywszy na charakter jego pracy, jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, nadto należy zauważyć, że jest on osobą obcą dla oskarżonego, dlatego nie sposób uznać, że był zainteresowany określonym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy czy też przyjąć, że fałszywie obciążał oskarżonego, narażając się tym samym na poniesienie odpowiedzialności tak dyscyplinarnej, jak karnej. Nadto, jak trafnie dostrzegł Sąd orzekający, świadek B. w odniesieniu do notatek rozpracowania operacyjnego „Sinus – 3” wskazał, po odsłuchaniu nagrania, że wbrew treści analizy operacyjnej, w rozmowie z dnia 17 maja 2013r. chodziło o marihuane, nie zaś o amfetaminę. Słusznie zatem, Sąd orzekający mając na uwadze, że oskarżony w trakcie wszystkich zarejestrowanych rozmów posługiwał się tym samym słownym kodem i uwzględniając, że to marihuana, a nie amfetamina posiada specyficzny zapach, ustalił, że przedmiotem transakcji w spornym dniu były środki odurzające, co znalazło wyraz w zmienionym opisie czynu przypisanego oskarżonemu. W uzasadnieniu pisemnym zaś Sąd Rejonowy sprecyzował, że w spornej rozmowie chodziło o marihuane, która przecież w odróżnieniu od amfetaminy należy do grupy środków odurzających oraz szczegółowo uargumentował swoje stanowisko w tym względzie. Nie zasługują zatem na aprobatę odmienne twierdzenia apelującego w tym zakresie.

Całkowicie chybiony jest zarzut obrońcy oskarżonego, jakoby Sąd I instancji nie zważając na specyfikę instytucji z art. 335 k.p.k., której warunkiem było przyznanie się przez D. Ż. w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu do postawionych mu zarzutów, błędnie przesądził o braku wiarygodności zeznań świadka w niniejszym postępowaniu. Wnikliwa analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje wyraźnie, iż Sąd Rejonowy miał na uwadze, że fakt przyznania się przez D. Ż. do popełnienia zarzucanych mu czynów nie przesądza sam w sobie o sprawstwie oskarżonego, niemniej nie jest to okoliczność zupełnie neutralna, zwłaszcza w obliczu postawy świadka w niniejszym postępowaniu. Po pierwsze więc, jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, nie zasługiwało na przymiot wiary twierdzenie D.

Ż. jakoby wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy złożył on tylko dlatego, by szybciej wyjść z aresztu, podczas gdy z akt sprawy wynika, że środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania został wobec niego uchylony dużo wcześniej. Po wtóre zaś, co pominął apelujący, Sąd Rejonowy słusznie wskazał na fakt, iż relacje świadka w toku postępowania cechowała duża niekonsekwencja, świadek zmieniał zeznania, były one wewnętrznie sprzeczne, jak również nielogiczne z punktu widzenia zasad logiki i racjonalnego rozumowania. W konsekwencji zgodzić się należy z twierdzeniem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż po uzyskaniu wyroku skazującego dla siebie, D. Ż. starał się chronić swojego kontrahenta w osobie oskarżonego.

Reasumując, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy dysponując więc kompletnym materiałem dowodowym, w zgodzie z art. 7 k.p.k., ocenił w/w dowody.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Reasumując, Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku że prawidłowe ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji uzasadniały ich subsumcję pod przepisy art. 57 ust. 2 w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., jak również z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

W tym miejscu należy stwierdzić, że apelujący niesłusznie zarzucił Sądowi I instancji tendencyjność i brak obiektywizmu poprzez rzekome niewykonanie zalecenia Sądu Okręgowego uchylającego poprzednio wydany w niniejszej sprawie wyrok. Twierdzenie, iż Sąd I instancji w ogóle nie odniósł się w uzasadnieniu pisemnym do kwestii czy przypisany oskarżonemu czyn posiadania narkotyków nie stanowi czynu współukaranego następczego z czynem polegającym na czynieniu przygotowań do wprowadzenia środków odurzających do obrotu wynika wyraźnie z nie dość wnikliwego zapoznania się przez skarżącego z pisemnymi wywodami Sądu I instancji. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia bowiem wątpliwości, iż Sąd Rejonowy rozważał tę kwestię szczegółowo, wskazując że oba czyny łączyła zbyt duża rozpiętość czasowa (niemal czterech miesięcy), oskarżony posiadał także amfetaminę, zaś przypisane mu przestępstwo czynienia przygotowań do wzięcia udziału w obrocie narkotykami dotyczyło jedynie środków odurzających, nadto wskazał na stanowisko wyrażone w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 kwietnia 2004r., w sprawie II AKa 25/04, Prok. i Prawo 2004/10/23), iż nie sposób uznać, aby środki jakie znajdowały się w posiadaniu oskarżonego później niż miało miejsce przygotowanie do obrotu narkotykami mogło stanowić czyn współukarany; taka sytuacja mogłaby zajść tylko, gdyby posiadanie środka wyprzedzało wprowadzenie go do obrotu (k. 1948v-1949 akt, str. 14-15 uzasadnienia). Twierdzenia te w całej rozciągłości podziela Sąd Okręgowy, stwierdzając nadto, iż apelujący nie przedstawił żadnych rzetelnych argumentów na rzecz tezy przeciwnej, a ograniczył się li tylko do negowania stanowiska Sądu orzekającego.

Przechodząc do dalszej analizy zaskarżonego wyroku, tj. orzeczenia o karze, Sąd odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według

swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzone mu kary jednostkowe oraz kara łączna są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Ustalając ich wymiar, słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił zarówno okoliczności obciążające (wcześniejsza wielokrotna karalność oskarżonego, w tym również za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działanie w warunkach art. 64 § 1 k.k., znaczna ilość narkotyków w przypadku obu czynów, wystarczająca do odurzenia nawet kilkuset osób oraz posiadanie przez oskarżonego również tzw. twardych narkotyków (odnośnie do drugiego z zarzucanych mu czynów) oraz fakt, że nie doszukał się w zachowaniu oskarżonego szczególnych okoliczności przemawiających na jego korzyść, z wyjątkiem przyznania się do popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów. W efekcie, prawidłowo Sąd Rejonowy zdecydował się na wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności w rozmiarze dwóch lat za czyn z art. 57 ust. 2 w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz 1 roku i 4 miesiące za czyn z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd Odwoławczy w całości akceptuje twierdzenie Sądu I instancji, że tylko izolacyjne kary pozbawienia wolności mogą wdrożyć oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego. Co równie istotne, działanie oskarżonego przy popełnieniu obu przestępstw w warunkach recydywy specjalnej podstawowej z art. 64 § 1 k.k. uprawniało Sąd I instancji do wymierzenia kary przewidzianej za te czyny w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Trudno więc w tej sytuacji uznać, aby orzeczone przez Sąd Rejonowy kary raziły swoją surowością. Wątpliwości Sądu odwoławczego nie wzbudził również rozmiar kary grzywny wymierzonej oskarżonemu za pierwszy z czynów, popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przy określaniu wymiaru orzeczonej kary grzywny Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił sytuację finansową i materialną oskarżonego (przy określaniu wysokości jednej stawki) oraz fakt, że przeprowadzone postępowanie powinno uzmysłowić mu nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw (przy określaniu liczby stawek grzywny). Zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie wzbudził także wymiar orzeczonej kary łącznej tj. 3 lat pozbawienia wolności, gdyż Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę dyspozycje płynące z przepisów art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., dotyczących łączenia kar, w szczególności baczyl na bliskość czasową popełnionych przez oskarżonego czynów, podobieństwo dóbr prawnych naruszanych poszczególnymi przestępstwami, a także fakt, że żaden z czynów nie miał na tyle dominującego charakteru, by kara wymierzona oskarżonemu za jeden z nich mogła w pełni pochłonąć karę orzeczoną za drugi z czynów, co skłoniło go do częściowego zastosowania zasady absorpcji przy wymiarze tej kary. Podkreślić bowiem należy, iż Sąd Rejonowy miał możliwość wymierzenia kary łącznej w przedziale od 2 lat do 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zatem wymierzona kara łączna w rozmiarze 3 lat pozbawienia wolności z pewnością nie razi swoją surowością. Jakkolwiek, ze względu na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego łącznej kary pozbawienia wolności, niemożliwe było zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, należy wyraźnie

stwierdzić, że nie sposób względem oskarżonego D. postawić tzw. pozytywnej prognozy, której przesłankami są przede wszystkim: postawa oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony ten był już w przeszłości karany. Mimo to nie dokonał korekty swojego bezprawnego postępowania wykazując tym samym znaczną demoralizację oraz brak szacunku dla obowiązującego prawa. W tej sytuacji tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności będzie mogła osiągnąć stawiane jej przez Kodeks karny cele. Sąd Okręgowy potwierdzając zasadność tak ukształtowanej kary pragnie wskazać, że w przeciwnym razie odbywając karę w warunkach wolnościowych, oskarżony mógłby poczuć się bezkarny i tak też odebrana została by ta kara przez społeczeństwo. Także scharakteryzowane powyżej motywy sprawcy i zaplanowany sposób działania nie pozwalają przypuszczać, aby oskarżony nie ukarany należycie szanował porządek prawny.

Całkowicie niezasadny jest podniesiony przez apelującego zarzut rażącej surowości środka karnego w postaci obowiązku zapłaty przez oskarżonego nawiązki w kwocie 10 000 zł na rzecz Poradni (...) i (...). Skarżący pominął, że w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, że ów środek karny został orzeczony za czyn przypisany oskarżonemu w pkt 1 części rozstrzygającej orzeczenia. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu orzekającego, że skoro oskarżony przygotowywał się do wzięcia udziału w obrocie narkotykami, i to w znacznej ilości, chcąc uzyskać z tego tytułu korzyści majątkowe, to nawiązka będzie realną i adekwatną dolegliwością finansową dla oskarżonego, która dodatkowo przyczyni się do leczenia osób uzależnionych. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwota nawiązki, jakkolwiek wysoka, nie jest nadmiernie surowa, zwłaszcza, że górna granica do jakiej Sąd orzekający jest władny wymierzyć nawiązkę związaną z czynami zabronionymi określonymi ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii jest dużo wyższa, gdyż wynosi 50 000 zł, nadto rzeczona kwota jest porównywalna do wartości, na jaką oskarżony nabył narkotyki, które zamierzał wprowadzić do obrotu. Zatem odmienne twierdzenia obrońcy oskarżonego nie mogą odnieść spodziewanego skutku, zwłaszcza, że przyjął on niezasadnie, iż wymierzona oskarżonemu nawiązka została orzeczona w związku z drugim zarzuconym mu czynem, tj. występkiem posiadania narkotyków.

Reasumując, wymierzona oskarżonemu kara nie jest karą szczególnie surową. Jej wymiar jest w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów, jakich dopuścił się oskarżony oraz jego pełnego zawinienia i w sposób należyty osiągnie cele z zakresu prewencji zarówno ogólnej, jak i szczególnej. W ocenie Sądu odwoławczego, całokształt dolegliwości i skutków prawnych wynikających z rozstrzygnięcia o karze względem oskarżonego stanowić będzie realną represję, która winna uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw i spełnić w ten sposób swój cel nie tylko zapobiegawczy, ale i wychowawczy. Bezwzględna kara pozbawienia wolności, kara grzywny oraz nawiązka na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii, winny zagwarantować, że G. D. (...) swoje nieodpowiednie zachowanie i wyciągnie z niego właściwe wnioski na przyszłość. Decyzja ta jest więc wyrazem racjonalizmu w wymiarze kary.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych mu przestępstw oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono, obrońca oskarżonego nie zawarł w swojej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w całości, w kwocie 50 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 1000 zł za II instancję (pkt 2 wyroku).

Robert Kubicki Agata Adamczewska Dariusz Kawula